



Sygn. akt I CSK 583/18

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Monika Koba

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. W.

przeciwko T. M.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 24 lipca 2020 r.,  
skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 28 lutego 2018 r., sygn. akt IV Ca (...),

**1) oddala skargę kasacyjną;**

**2) przyznaje adwokat D. P. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł, powiększoną o podatek od towarów i usług we właściwej stawce, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Powódka D. W. wniosła o zasądzenie od T. M. kwoty 41.227,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania oraz kwoty 15.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia, za szkodę i krzywdę wyrządzoną jej przez nieprawidłowe wykonywanie zastępstwa procesowego.

Pozwany T. M. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 22 marca 2016 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo.

Sąd Rejonowy ustalił, że w maju 2001 r. powódka zleciła adwokatowi A. L. M. przeprowadzenie postępowania o rozwód przeciwko K. W. . Z góry zapłaciła wynagrodzenie w kwocie 3.660 zł i sporządziła pismo dotyczące jej oczekiwań co do wyniku procesu. Wymieniła orzeczenie rozvodu, zasądzenie alimentów na rzecz wspólnego dziecka i kosztów procesu oraz nieorzekanie o sposobie korzystania z mieszkania. Postępowanie o rozwód małżeństwa powódki i K. W. toczyło się przed Sądem Okręgowym w W. od maja 2001 r., a powódka domagała się w nim orzeczenia rozvodu małżeństwa z winy męża, powierzenia obojgu rodzicom wykonywania władzy rodzicielskiej nad wspólną małoletnią córką z ustaleniem, że miejscem zamieszkania dziecka będzie każdorazowe miejsce zamieszkania matki oraz ustaleniem, że ojciec będzie uczestniczył w kosztach utrzymania córki kwotą 1.541 zł miesięcznie. Pełnomocnik powódki brał udział w posiedzeniach w dniach: 21 sierpnia 2001 r., 7 listopada 2001 r., 24 października 2002 r., 10 grudnia 2002 r., 4 marca 2003 r. Postanowieniem z 7 listopada 2001 r. sąd, w częściowym uwzględnieniu wniosku powódki żądającej z tego tytułu kwoty 1.200 zł, zabezpieczył potrzeby rodziny powódki na czas trwania procesu przez zobowiązanie pozwanego do wpłacania do jej rąk kwot po 600 zł miesięcznie. Prawidłowo zawiadomiony pełnomocnik powódki nie stawiał się na rozprawę 13 lutego 2002 r., wyznaczoną w celu rozpoznania wniosku pozwanego o przywrócenie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie o zabezpieczeniu. Pełnomocnik powódki nie stawiał się też na rozprawę 13 maja 2003 r., a powódka oświadczyła, że tego dnia będzie występowała bez pełnomocnika oraz na ogłoszenie wyroku 29 maja 2003 r.

Wyrokiem z 29 maja 2003 r. Sąd Okręgowy w W. orzekł rozwód małżeństwa D. W. i K. W. z winy męża, powierzył obojgu rodzicom wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem, ustalając, że miejscem jego zamieszkania będzie każdorazowe miejsce zamieszkania matki, obciążył oboje rodziców kosztami utrzymania dziecka i określił udział ojca na kwoty po 600 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, płatne do rąk matki oraz nie orzekł o sposobie korzystania ze wspólnego mieszkania stron. Pozwany złożył apelację od wyroku z 29 maja 2003 r. Pełnomocnik powódki nie stawiał się na żadnej z dwóch rozpraw apelacyjnych, a powódka nie oponowała rozpoznaniu sprawy pod nieobecność jej pełnomocnika. Wyrokiem z 3

czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od wyroku z 29 maja 2003 r.

Od sierpnia 2004 r. przed Sądem Rejonowym w W. toczyło się postępowanie z powództwa D. W. przeciwko K. W. o alimenty na rzecz powódki, zakończone wyrokiem z 8 października 2004 r. oddalającym powództwo. Wyrokiem z 27 września 2005 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację powódki od wyroku z 8 października 2004 r.

Od lutego 2006 r. przed Sądem Rejonowym w W. toczyło się postępowanie z powództwa D. W. przeciwko K. W. o alimenty na jej rzecz w kwotach po 1.000 zł miesięcznie za okres od 1 grudnia 2005 r., zakończone wyrokiem z 21 grudnia 2007 r., którym Sąd zasądził na rzecz powódki od K. W. alimenty w kwotach po 400 zł miesięcznie od 1 maja 2007 r., a w pozostałym zakresie powództwo oddalił. Apelacje obu stron od tego wyroku zostały oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 30 kwietnia 2008 r.

Od czerwca 2005 r. przed Sądem Rejonowym w W. toczyło się postępowanie z powództwa D. W. przeciwko A. L. M. o zapłatę kwoty 3.360 zł tytułem zwrotu wynagrodzenia adwokackiego, kwoty 2.000 zł tytułem odszkodowania za brak reprezentacji w sądzie, a także kwoty 24.000 zł stanowiącej równowartość alimentów od byłego męża, które mogły być zasądzone na rzecz powódki w sprawie rozwodowej, gdyby pełnomocnik sformułował odpowiednie żądanie. Postanowieniem z 10 października 2008 r. Sąd Rejonowy w W. ustanowił dla powódki w tym postępowaniu pełnomocnika z urzędu w osobie radcy prawnego T. M., który sporządził i 17 listopada 2008 r. złożył pismo procesowe precyzujące stanowisko powódki w sprawie oraz stawiał się na rozprawę 5 grudnia 2008 r., podczas której został przeprowadzony dowód z przesłuchania stron. Wyrokiem z 11 grudnia 2008 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo, a pełnomocnik powódki złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia. 3 lutego 2009 r. D. W. zapoznała się ze sporządzonym przez pełnomocnika projektem apelacji od wyroku z 11 grudnia 2008 r., naniosła poprawki i oświadczyła gotowość uiszczenia opłaty od apelacji, gdyby istniało ryzyko jej odrzucenia z powodu nieuiszczenia opłaty.

Apelacja powódki od wyroku z 11 grudnia 2008 r. została odrzucona przez Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z 20 marca 2009 r., gdyż pełnomocnik powódki nie uiścił sądowej opłaty podstawowej od apelacji. Postanowieniem z 10 lipca 2009 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił zażalenie powódki na postanowienie z 20 marca 2009 r. Postanowieniem z 28 września 2010 r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę powódki o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w W. z 11 grudnia 2008 r. Postanowieniem z 6 kwietnia 2011 r. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną powódki od postanowienia Sądu Najwyższego z 28 września 2010 r. Postanowieniem z 8 lutego 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D. W. w sprawie o stwierdzenie niezgodności art. 2 ustawy z 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z art. 45 ust. 1 w związku z art. 78, art. 176 ust. 1 oraz art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Postanowieniem z 12 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia skarżącej na postanowienie z 8 lutego 2013 r.

Od 18 stycznia 2002 r. do 30 października 2002 r. oraz od 27 listopada 2003 r. do 2 grudnia 2005 r. powódka była zarejestrowana w Urzędzie Pracy w W. jako bezrobotna. W

2002 r. otrzymała zasiłek w kwocie 2.828,50 zł, w 2003 r. w kwocie 452,90 zł, a w 2004 r. w kwocie 2.586,30 zł. Od 1 sierpnia 2002 r. do 17 maja 2003 r. powódka była zatrudniona w [...] Towarzystwie Ubezpieczeń i Reasekuracji „[...]” Spółce Akcyjnej w W. na stanowisku specjalista.

Wyrokiem z 24 kwietnia 2012 r. w sprawie z powództwa D. W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych o rentę z tytułu niezdolności do pracy Sąd Okręgowy w W. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 26 lipca 2010 r., w ten sposób, że przyznał D. W. na stałe prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy.

3 sierpnia 2013 r. pozwany poinformował powódkę o braku dalszej drogi postępowania w sprawie przeciwko A. L. M. , poza wystąpieniem do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w S.. 12 października 2013 r. powódka poinformowała pozwanego, że po konsultacji z innym prawnikiem doszła do przekonania, że jako fachowy pełnomocnik, mający należyłą wiedzę i doświadczenie zawodowe dopuścił się zaniedbania w postaci nieopłacenia środka odwoławczego. W związku z jego błędem doznała szkody w kwocie 29.660 zł, odpowiadającej wysokości roszczenia dochodzonego przeciwko A. L. M. i jednocześnie zwróciła się do pozwanego o sformułowanie propozycji ugody.

Sąd Rejonowy stwierdził, że do odpowiedzialności odszkodowawczej adwokata za szkodę wyrządzoną mocodawcy w związku z wykonywaniem zlecenia mają zastosowanie art. 471 i n. k.c., w tym także art. 472 k.c. Adwokat odpowiada za szkody wyrządzone mocodawcy wskutek własnych zaniedbań i błędów prowadzących do niez uzyskania możliwego korzystnego dla strony rozstrzygnięcia w sprawie. Zasadność roszczenia zależy od oceny, czy pełnomocnik wykazał się należyłą starannością w prowadzeniu sprawy wymaganą od profesjonalisty.

Powódka wykazała, że pozwany nienależycie wykonał swoje zobowiązanie względem powódki, gdyż wskutek własnego błędu w postaci nieuiszczenia wymaganej opłaty od apelacji od wyroku wydanego w sprawie przeciwko jej poprzedniemu pełnomocnikowi, doprowadził do odrzucenia tego środka zaskarżenia, a tym samym pozbawił ją prawa kontroli instancyjnej wydanego w tej sprawie orzeczenia. Pozwany był zobowiązany do uiszczenia opłaty podstawowej od apelacji w kwocie 30 zł, chociaż przepis nakładający taki obowiązek na osoby zwolnione w całości od kosztów sądowych obowiązywał zaledwie dwa miesiące, a następnie został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie udowodniła jednak, że w wyniku zaniedbań pozwanego doznała szkody. Samo wadliwe sporządzenie lub wniesienie środka odwoławczego przez profesjonalnego pełnomocnika prowadzące do jego odrzucenia nie stwarza podstawy do odpowiedzialności odszkodowawczej

pełnomocnika, gdyż nawet poprawne działanie nie gwarantuje rozpoznania środka zaskarżenia na korzyść skarżącego. Żądanie równowartości kwoty, która nie została zasądzona na rzecz strony w postępowaniu zakończonym odrzuceniem środka zaskarżenia wymaga wykazania choćby prawdopodobieństwa, że prawidłowo wniesiony środek zaskarżenia zostałby rozpoznany na korzyść strony. Powódka tego nie wykazała. Długość procesu rozwodowego, w którym powódka była reprezentowana przez A. L. M., poświęcony przez niego czas i ilość podjętych przez niego czynności, uzasadniają wniosek, że uchybienia tego pełnomocnika miały minimalne znaczenie dla wyniku postępowania, zwłaszcza, że i skala tych uchybień nie była znaczna. Wyroki wydane w sprawie rozwodowej w obu instancjach były korzystne dla powódki. Kwoty, których powódka żądała od pełnomocnika nie stanowią szkody w majątku powódki, która by powstała w związku z jego działaniem. Okoliczności faktyczne, które w czasie procesu rozwodowego dotyczyły powódki nie potwierdzają tezy, że na rzecz powódki zostałyby zasądzone w tym postępowaniu alimenty od męża w kwocie 24.000 zł, gdyby pełnomocnik zgłosił takie żądanie. Także w sprawie o alimenty, która toczyła się od 8 października 2004 r. (a więc już po pogorszeniu się sytuacji materialnej powódki i utracie przez nią pracy) doszło do oddalenia powództwa, a apelacja powódki od tego wyroku została oddalona wyrokiem z 27 września 2005 r. Alimenty na rzecz powódki zostały zasądzone dopiero wyrokiem z 21 grudnia 2007 r., za okres od 1 maja 2007 r., a nie jak domagała się powódka od 1 grudnia 2005 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego reżim odpowiedzialności kontraktowej nie przewiduje roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wskutek nienależytego wykonania zobowiązania. W prawie cywilnym zadośćuczynienie za doznaną krzywdę przysługuje tylko w wypadkach wyraźnie przewidzianych w ustawie. Taką podstawę tworzą art. 445 i art. 448 k.c., lecz nie art. 471 k.c. Niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania samo przez się nie może być uznane za działanie bezprawne w rozumieniu art. 415 k.c.

Wyrokiem z 28 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego z 22 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne i ocenę prawną sprawy przedstawioną przez Sąd Rejonowy.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Okręgowego z 28 lutego 2018 r. powódka zarzuciła, że orzeczenie to zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.), to jest: - art. 445 w związku z art. 444 § 1 k.c., a także art. 448 w

związku z art. 24 § 1 i art. 23 k.c. przez ich niezastosowanie z uwagi na błędne przyjęcie, że brak jest podstaw do uznania działania pozwanego za bezprawne i jako takie stanowiące czyn niedozwolony uzasadniający uwzględnienie roszczenia z tytułu zadośćuczynienia; - art. 23 k.c. przez jego błędną wykładnię, wyrażającą się w wadliwej ocenie, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci zdrowia powódki oraz w nierozważeniu, iż przez naruszenie praw powódki do rzetelnego procesu sądowego naruszone zostało dobro osobiste powódki w postaci czci i godności, które tak samo jak zdrowie podlegają ochronie prawa cywilnego; - art. 471 k.c. przez jego niezastosowanie.

Powódka zarzuciła też, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa procesowego (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, a w konsekwencji nierozpoznanie wszystkich faktycznych i materialnoprawnych aspektów sprawy; - art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.

Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania

Pozwany wniosł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocenę zasadności skargi kasacyjnej trzeba zacząć od zarzutów skarżącej zgłoszonych w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), gdyż badanie, czy prawo materialne zostało właściwie zastosowane w sprawie jest możliwe po wykluczeniu takich uchybień procesowych, które by mogły istotnie wpłynąć na ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Skoro jednak Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.), to zarzuty naruszenia prawa procesowego mogą zostać uznane za mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, jeżeli są istotne z punktu widzenia niewątpliwej podstawy materialnoprawnej roszczenia albo podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Zgłoszone przez powódkę zarzuty naruszenia prawa procesowego są ogólnikowe i nietrafne.

Stosownie do art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W związku z art. 391 § 1 k.p.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym. Odpowiednie stosowanie art.

328 § 2 k.p.c. do uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji oznacza, że uzasadnienie to nie musi zawierać wszystkich elementów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji; sąd odwoławczy obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu tylko takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2010 r., II PK 46/10, nie publ. i z 9 września 2010 r., I CSK 679/09, nie publ.). Uzasadnienie sądu drugiej instancji musi pozwalać na przeprowadzenie kontroli kasacyjnej rozstrzygnięcia wydanego w sprawie. Uzasadnienie, które w niniejszej sprawie sporządził Sąd Okręgowy jest do tego celu wystarczające.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. wyznacza granice rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). W takich też granicach rozpoznana została apelacja powódki od wyroku Sądu Rejonowego, co czyni bezzasadnym podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia 378 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy dał wyraz temu, że akceptuje wszystkie ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i ocenę prawną sprawy, odniósł się też do zgłoszonych w apelacji zarzutów.

Nie ma wątpliwości co do tego, że powódka dochodziła w niniejszej sprawie odszkodowania i zadośćuczynienia, a źródłem tych roszczeń miało być nienależyte wykonanie przez pozwanego zobowiązania ze stosunku zlecenia prowadzenia sprawy w postępowaniu cywilnym, nawiązanego na podstawie postanowienia sądu o wyznaczeniu go pełnomocnikiem powódki z urzędu do jej reprezentowania w sprawie odszkodowawczej. Oczekiwania powódki co do tego, w jaki sposób pozwany będzie reprezentował jej interesy w postępowaniu toczącym się z jej udziałem, były oparte na opisanym wyżej stosunku prawnym i miały podstawę w nim (art. 734-751 k.c.), nie zaś w jakimś obowiązku o charakterze powszechnym, którego naruszenie mogłoby usprawiedliwiać tezę o popełnieniu przez pozwanego na szkodę powódki czynu niedozwolonego.

Ze względu na ustanowienie pozwanego jej pełnomocnikiem z urzędu, powódka mogła stawiać mu określone oczekiwania co do sposobu działania, stopnia profesjonalizmu,

jakim się wykazywał i jego zaangażowania się w podejmowane w sprawie czynności w celu osiągnięcia satysfakcjonującego powódkę wyniku postępowania. Umowa o zastępstwo procesowe jest zaliczana do kategorii umów starannego działania, których specyfiką jest, że o naruszeniu zobowiązania przez wykonującego umowę należy wnioskować na podstawie oceny jego zaangażowania, profesjonalizmu i staranności w podejmowaniu poszczególnych czynności podejmowanych w związku z prowadzeniem sprawy dającego zlecenie, nie zaś na podstawie ostatecznego wyniku tych czynności w kontekście oczekiwań zlecającego. Tak samo należy ocenić sytuację, gdy ten stosunek umowny jest wykreowany postanowieniem sądu o wyznaczeniu dla strony pełnomocnika z urzędu. Wynik postępowania sądowego w znacznym stopniu zależy od okoliczności leżących po stronie zlecającego prowadzenie sprawy lub okoliczności obiektywnych, do których zaliczyć należy zasadność lub bezzasadność w świetle obowiązującego prawa roszczeń dochodzonych przez zlecającego. Sądy *meriti* trafnie przyjęły, że naruszenie tego typu zobowiązania, tak samo jak każdego innego zobowiązania, może usprawiedliwiać dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, jak o tym stanowi art. 471 i n. k.c., w tym także art. 472 w zw. z art. 355 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2018 r., II CSK 536/17, niepubl. i przytoczone w nim wcześniejsze orzeczenia dotyczące omawianej problematyki).

Szkodą zlecającego prowadzenie sprawy w postępowaniu sądowym jest ten uszczerbek majątkowy (art. 361 § 2 k.c.), który powstał po jego stronie w związku z naruszeniem przez pełnomocnika zobowiązania do starannego działania (zwykle większe wydatki w związku z przedłużającym się postępowaniem). W celu uzyskania odszkodowania za szkodę wyrządzoną klientowi przez nieprawidłowe wykonywanie umowy o zastępstwo procesowe nie wystarczy jednak wykazanie, że pełnomocnik procesowy popełnił jakieś uchybienie, które spowodowało niekorzystne następstwo procesowe dla reprezentowanej przez niego strony, w tym na przykład odrzucenie wniesionego w jej imieniu środka zaskarżenia, ale konieczne jest nadto jeszcze wykazanie związku przyczynowego między tym zaniedbaniem, a niemożnością uzyskania świadczenia dochodzonego w sprawie albo inną postacią uszczerbku majątkowego w znaczeniu ustalonym w art. 361 § 1 k.c.

To, że zlecający prowadzenie sprawy pełnomocnikowi nie uzyskał w swym majątku korzyści, do zasądzenia których zmierzał w postępowaniu sądowym, zwykle nie jest szkodą, którą by można przyczynowo powiązać z uchybieniem pełnomocnika. Nieuwzględnienie zgłoszonych przed sądem żądań częściowo wynika z ich właściwości

(bezzasadności), niż z zaniedbań pełnomocnika w przedstawianiu twierdzeń o okolicznościach usprawiedliwiających roszczenia i dostarczania dowodów służących ich weryfikacji. Odmienne należy podejść do przypadków, gdy zlecający wykaże, że istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że gdyby pełnomocnik nie popełnił zarzucanego mu zaniedbania, to wynik postępowania byłby dla niego korzystny (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2009 r., IV CSK 441/08, niepubl.). Z ustaleń będących podstawą rozstrzygnięcia wynika, że roszczenia odszkodowawcze powódki skierowane przeciwko jej poprzedniemu pełnomocnikowi były bezzasadne, a to oznaczało, że nie wykazała ona z dostatecznym stopniem prawdopodobieństwa, iż rozpoznanie apelacji od niekorzystnego dla niej wyroku, odrzuconej na skutek zaniedbań pozwanego, prowadziłoby do zasądzenia na jej rzecz odszkodowania w kwocie aktualnie dochodzonej od pozwanego.

W skardze kasacyjnej powódka, w odniesieniu do roszczenia odszkodowawczego, nie wskazała na inne uchybienie, jak tylko w wykładni i stosowaniu art. 471 k.c., podczas gdy o zasadności zgłoszonego na podstawie tego przepisu roszczenia decyduje także wykazanie szkody i związku przyczynowego między nią, a naruszeniem zobowiązania. Zarzutów na gruncie wykładni art. 361 § 1 i 2 k.c. powódka nie sformułowała.

Drugą grupę zarzutów skargi kasacyjnej zgłoszonych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej tworzą te, które powódka sformułowała w związku z oddaleniem jej roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 15.000 zł. W skardze kasacyjnej roszczenie o zadośćuczynienie jest prezentowane przez powódkę, jako mające oparcie w art. 445 w związku z art. 444 § 1 k.c., a także w art. 448 w związku z art. 24 § 1 i art. 23 k.c. Przepisy te statuuja roszczenia, które ustawodawca powiązał z tzw. szkodą na osobie (*de facto* naruszeniem dobra osobistego jakim jest zdrowie) (art. 445 w związku z art. 444 § 1 k.c.) oraz z naruszeniem innych dóbr osobistych (m.in. cześć, godność) (art. 448 w związku z art. 24 § 1 i art. 23 k.c.), działaniem sprawcy kwalifikowanym jako czyn niedozwolony. Powódka nie zgłosiła w sprawie tego rodzaju roszczeń. W pozwie, obok kwoty 41.227,40 tytułem odszkodowania, zażądała 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Powołała się jedynie na to, że doznała szkody „zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej (...) w postaci krzywdy, za którą domaga się zadośćuczynienia”. Po czym stwierdziła, że „ograniczanie co do zasady orzekania o zadośćuczynieniu jedynie do czynów niedozwolonych nie ma uzasadnienia wobec faktu, iż w związku z niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania może dojść do wyrządzenia szkody także moralnej (...) Powódka w wyniku działania pozwanego

doznała silnego stresu i to z winy pozwanego znacznie rozciągniętego w czasie (...) kolejne niepowodzenia dodatkowo wpłynęły na zdrowie powódki. Żyjąc w stanie ciągłego napięcia, powódka odczuwała dolegliwości bólowe, miała problemy ze snem, notorycznie sprawdzała skrzynkę mailową w nadziei na uzyskanie dobrej wiadomości. Powodowało to obniżenie się jakości życia w tym czasie” (k. 5-7 pozwu). Taki też obraz krzywdy przedstawiła w zeznaniach (k. 102), „to były takie, jak nerwy codzienne, wkurzające. Jeżeli się jest mieszkańcem, gdzie pies szczeka, ludzie się kłóć, to są mniej więcej porównywalne emocje.”

Do czasu zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym żądanie to nie zostało zmienione, a powódka nie podjęła próby wykazywania przesłanek roszczenia o skompensowanie krzywdy wyrządzonej czynem niedozwolonym godzącym w zdrowie, czy inne dobro osobiste. Na przeszkodzie zmiany żądania w drugiej instancji stał art. 383 k.p.c. Powołane przepisy przytoczone przez powódkę w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej nie pozostają zatem w związku z tymi roszczeniami, które zgłosiła i wykazywała w toku postępowania w sprawie. Nie ma bowiem wątpliwości co do tego, że roszczenia powódki wywodzone były z tezy o naruszeniu przez pozwanego zobowiązania do prowadzenia przed sądem sprawy odszkodowawczej powódki, mającego źródło w zastępującym umowę wyznaczeniu pozwanego pełnomocnikiem powódki z urzędu. Artykuł 471 k.c. wśród sankcji naruszenia zobowiązania wymienia obowiązek naprawienia szkody, a o tym, jak należy rozumieć użyte w tym przepisie pojęcie szkody, stanowi art. 361 § 2 k.c. oraz – ze względu na niezbędne powiązanie przyczynowe - art. 361 § 1 k.c.

W uzasadnieniu uchwały z 19 listopada 2010 r., III CZP 79/10 (OSNC 2011, nr 4, poz. 41) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że *de lege lata* dominuje uwarunkowane obowiązującą regulacją stanowisko, że możliwość przyznania zadośćuczynienia w ramach odpowiedzialności *ex contractu* została odjęta; współcześnie jest to możliwe wyłącznie w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej (art. 445 i 448 k.c. ulokowane w tytule VI „Czyny niedozwolone”). Sąd Najwyższy przytoczył wcześniejsze potwierdzające ten pogląd orzeczenia, dostrzegając, że tylko przy pojmowaniu szkody jako każdego uszczerbku w dobrach prawem chronionych, także dobrach o charakterze niemajątkowym, można rozważać także kontraktową

odpowiedzialność za szkody niemajątkowe. Takie, szerokie i odbiegające od ustalenia ustawodawcy w art. 361 § 2 k.c., podejście do szkody podlegającej naprawieniu w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania Sąd Najwyższy zaprezentował w wyroku z 9 sierpnia 2005 r., IV CK 69/05 (niepubl.), w którym przyjął, że to podejście może być uzasadnione w odniesieniu do pewnego typu umów, w tym umów o świadczenie usług medycznych. Okoliczność, że są to umowy kreujące zobowiązanie starannego działania, a nie zobowiązanie rezultatu, ma wprowadzić pozostawać bez znaczenia dla omawianej kwestii, niemniej jednak nie sposób nie dostrzec, że do przypisania tego rodzaju odpowiedzialności w sprawie zakończonej omawianym orzeczeniem doszło w ramach rozważania odpowiedzialności za następstwa działania podjętego na podstawie umowy o usługę zdrowotną (operację), gdy zakres działania wykonawcy wykroczył poza umówiony.

W wyroku z 17 grudnia 2004 r., II CK 300/04 (niepubl.) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w razie gdy roszczenie oparte jest na art. 471 k.c., to w zasadzie brak podstaw dla przyznania wierzycielowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową. O przyznaniu zadośćuczynienia może natomiast zadecydować ustalenie, że niezależnie od niewykonania umowy, działanie kontrahenta osoby dochodzącej zadośćuczynienia stanowiło czyn niedozwolony prowadzący do uszczerbku na zdrowiu.

Z uwagi na powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 1 (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.).

O wynagrodzeniu należnym pełnomocnikowi powódki Sąd Najwyższy orzekł stosownie do § 2, § 4 ust. 1, § 10 ust. 1 pkt 4 i § 16 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r. poz. 18).

